

60 LAT MORSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W GDYNI





To się opłaca...

Wiadomo, że opłaty za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę mogą stanowić aż do 70% wydatków związanych z mieszkaniem. Tylko indywidualne rozliczanie zużycia oraz racjonalne gospodarowanie energią pozwala zmniejszyć wysokość opłat.

więcej informacji znajdziesz na:
www.nieplaczasasiada.pl



www.ista.pl

ista



60 LAT MORSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W GDYNI



BIULETYN JUBILEUSZOWY

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Marketingowa
„Wydma” Grzegorz Burdyński
na zlecenie

Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni
Gdynia 2015

W biuletynie wykorzystano zdjęcia z archiwum: Fundacji Sopotkie Korzenie,
Sławomira Kitowskiego z Albumu „Gdynia miastoz morza i marzeń”,
Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Dariusza Ulanowskiego

M S M

prekursorka wielu innowacyjnych działań

Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gdyni obchodzi w tym roku 60-lecie istnienia. Od kilku lat struktury organizacyjne pozostają niemal w tym samym składzie osobowym, co pozytywnie wpływa na jej funkcjonowanie. Od ponad 5 lat pracami Zarządu kieruje Tomasz Krasodomski, z którym rozmawia Krzysztof Lubański.

- Jak rozpoczęła się Pana przygoda z Morską Spółdzielnią Mieszkaniową?

- Wszystko rozpoczęło się w 2009 roku. Wtedy zatrudniony zostałem na stanowisku dyrektora do spraw technicznych. Po kilku miesiącach mianowano mnie na jednego z członków Zarządu, a już miesiąc później zostałem jedynym członkiem Zarządu Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Potem Rada Nadzorcza ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa. Aplikowało kilkanaście osób. Również ja złożyłem swoje CV i to właśnie moja kandydaturę wybrała Rada Nadzorcza.

- Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa nie należy do małych spółdzielni. Czy zarządzanie taką firmą jest trudnym zadaniem?

- Nie jest to proste zadanie, ale mam nadzieję, że wywiążę się z niego dość dobrze. Zarządzamy nie tylko zasobami spółdzielczymi, ale również wspólnotami mieszkaniowymi, które, co ciekawe, zlokalizowane są nie w Gdyni, a w południowych dzielnicach Gdańska. Zarządzamy zasobami mieszkalnymi, które powstawały od końcówki lat 50., a ostatnie budynki oddane zostały do użytku w 1997 roku.

- Wasza spółdzielnia zakończyła zatem już na dobre działalność inwestycyjną, czy być może posiadacie jeszcze tereny, na których można byłoby prowadzić inwestycje mieszkaniowe?

- Mamy jeszcze niewielkie działki, które mogłyby zostać przeznaczone na inwestycje mieszkaniowe. W tej chwili polskie prawo nie sprzyja prowadzeniu tego typu przedsięwzięć przez spółdzielnie mieszkaniowe. Możemy budować nowe mieszkania, ale nie możemy na tym zarabiać. Droga alternatywna zakłada budowę w systemie deweloperskim, co prowadzi do tego, że musielibyśmy spełnić pewne wymagania określone przez prawo. Poza tym po zakończeniu inwestycji mieszkańcy budynku staliby się wspólnotą mieszkaniową, którą niekoniecznie zarządzałyby nasza spółdzielnia mieszkaniowa. W odróżnieniu od państw zachodnich, Polska foruje budowę mieszkań w systemie deweloperskim, a nie spółdzielczym. Na Zachodzie buduje się mieszkania tańsze dla tzw. klasy średniej w systemie spółdzielczym. Polska stawia na system droższy dla nabywcy - deweloperski.

- Można zatem odnieść wrażenie, że polscy politycy dążą do tego, aby zlikwidować spółdzielnie mieszkaniowe w naszym kraju. Czy tego typu instytucje są potrzebne?

- W krajach zachodnich czy w Skandynawii spółdzielnie mieszkaniowych jest znacznie więcej niż w Polsce. Z tego więc wnioskuję, że są one potrzebne nie tylko za granicą, ale również w naszym kraju. W Polsce, ale też na Słowacji w Rumuni, czy Estonii walczy się ze spółdzielniami mieszkaniowymi i dąży do ich likwidacji. Czy jesteśmy aż tak bogatym krajem, aby likwidować spółdzielczość mieszkaniową? Mieszkanie jest dobrem, na które nie jest stać każdego człowieka, dlatego też utworzono spółdzielnie. Ich likwidacja nie jest dobrym pomysłem, bowiem spółdzielnie zawsze będą dbać o interesy mniej zamożnej grupy naszych rodaków.

- Wspomniał Pan, że zarządzacie również budynkami wspólnot mieszkaniowych.

- Od 1,5 roku wchodzimy na rynek zarządzania nierucho-



Tomasz Krasodomski, prezes Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

mościami obcymi. Poprzedzone to było wdrożeniem nowego systemu informatycznego. W tej chwili zarządzamy kilkoma nieruchomościami wspólnotowymi w Gdańsku. Pierwszą umowę ze wspólnotą mieszkaniową podpisaliśmy na przełomie 2013/2014 roku. Przy zarządzaniu dodatkowymi zasobami mieszkaniowymi pracujemy taką samą kadrą pracowniczą. Chcielibyśmy optymalnie wykorzystać kadrę naszej spółdzielni, która mogłaby zajmować się zarządzaniem kolejnymi nieruchomościami. Nowe umowy musimy jednak podpisywać z rozważą, aby pracownicy poradzieli sobie ze swoimi obowiązkami.

- Czy zarządzanie dodatkowymi nieruchomościami należącymi do wspólnot mieszkaniowych przekłada się w jakiś sposób na wysokość czynszów płaconych przez członków Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

- Zyski, które otrzymujemy z zarządzania zasobami wspólnot mieszkaniowych, nie mają jeszcze zbyt dużego przełożenia na



wysokość czynszów. Jest ich w tej chwili zbyt mało, ale mam nadzieję, że z czasem sytuacja ta ulegnie zmianie. Chciałbym jednak zauważyć, że od kilku lat wszystkie koszty, które są zależne od naszej spółdzielni, pozostają na tym samym poziomie.

- Co zatem wpływa na to, że koszty te pozostają niezmiennie?

- Wpływ na to ma na pewno zmiana organizacji pracy w naszej spółdzielni. Wprowadzaliśmy to systematycznie, ale pierwsze owoce już zauważamy. Zmiany organizacji pracy dotyczą przede wszystkim stanu technicznego. Postanowiliśmy, że wiele mniejszych prac remontowych wykonywać będą nasi pracownicy, a nie firmy zewnętrzne.

- Zasoby mieszkaniowe Waszej spółdzielni nie należą do najmłodszych. Jaki zakres prac można zrealizować przy obecnym funduszu remontowym?

- Staramy się przekonywać mieszkańców, aby płacili odpowiednią stawkę na fundusz remontowy, aby udało się zrealizować pewne zadania. Członkowie naszej spółdzielni rozumieją potrzeby i nie protestują przeciw podwyższonym opłatom na remonty. Przez długie lata wykonywano tylko pobieżne prace, a teraz staramy się nadrobić ten stracony czas. Zadań do wykonania jest bardzo wiele, ale systematycznie je realizujemy. Udało się docieplić wszystkie nasze budynki, w których praktycznie wszędzie wyremontowano także płyty balkonowe. Teraz zajmujemy się przede wszystkim remontami instalacji elektrycznych i wodociągowych. Poza tym kontynuujemy również remonty dźwigów osobowych. Niektórzy pytają mnie, co uważam za największy sukces w mojej 5-letniej pracy na stanowisku prezesa. Moim zdaniem to właśnie zrealizowanie wspomnianych prac remontowych jest sukcesem nie tyle moim, ile całego zespołu naszej spółdzielni.

- Czego może brakować mieszkańcom osiedli, które znajdują się w zasobach Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

- Zdajemy sobie sprawę z faktu, że na naszych osiedlach jest zbyt mało placów zabaw z prawdziwego zdarzenia. Poza tym, ze względu na nowe przepisy prawne, musieliśmy zlikwidować niektóre place zabaw. Bawiące się dzieci przeszkadzały też części starszych osób, które swoje pociechy już dawno odchowwały. Oczywiście, w miarę posiadanych środków staramy się budować nowe i odnawiać stare miejsca do zabaw, ale wiemy, że potrzebnych jest ich znacznie więcej.

- A jak, w porównaniu z innymi trójmiejskimi spółdzielniami, kształtuje się sytuacja ekonomiczna Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

- Wskaźnik naszego zadłużenia jest relatywnie niski i waha się pomiędzy 5 a 6 punktów procentowych. Jest to efekt dobrego działania naszych pracowników, którzy zajmują się windykacją należności. Wśród tych, którzy nie płacą, znajdują się nie tylko osoby biedne, ale też biznesmeni i prawnicy, którzy traktują spółdzielnię jako kasę zapomogowo-pożyczkową. Kiedy rozpoczynałem pracę w tej spółdzielni, poziom zadłużenia kształtował się na poziomie 7,5 proc., czym chwalą się w tej chwili inne pomorskie spółdzielnie. Co ciekawe, średni poziom zadłużenia w Polsce wynosi ponad 10 proc. Możemy zatem powiedzieć, że sytuacja ekonomiczna naszej spółdzielni jest dobra. Płynność finansowa jest niezachwiana.

- Jakimi cechami charakteru trzeba się wykazać, aby zarządzać spółdzielnią mieszkaniową?

- Przede wszystkim trzeba posiadać stalowe nerwy. Praca prezesa nie ogranicza się tylko do siedzenia w gabinecie. To również spotkania z mieszkańcami na terenie naszych osiedli, czy kontrahentami poza siedzibą spółdzielni, ale też zajęcia w mieszkaniu, gdzie w domowym zaciszu można przeanalizować różne potrzebne materiały.

- Praca Zarządu poddawana jest ocenie rady nadzorczej. Jak zatem układa się współpraca z tym organem samorządowym Waszej spółdzielni?

- Nie mogę narzekać na współpracę z radą nadzorczą. Od kiedy jestem prezesem, zmieniał się jej skład, zasiadali w niej różni ludzie, ale zawsze obserwowałem chęć współpracy i dążenie do wspólnego celu.

- Jaki prezent chciałby Pan otrzymać jako prezes MSM i czego życzyłby Pan członkom spółdzielni?

- Jeśli chodzi o prezent, to chciałbym otrzymać przynajmniej 10 milionów złotych, które w całości mógłbym przeznaczyć na prace remontowe. Z kolei członkom naszej spółdzielni życzę, aby nie doczekali się kolejnych genialnych pomysłów elit rządzących, dążących do likwidacji spółdzielni mieszkaniowych. Mam nadzieję, że mieszkańcom naszych osiedli w dalszym ciągu żyło się tu będzie wygodnie i przyjemnie.

- Dziękuję za rozmowę.

Znakomita kondycja finansowa MSM

18 lat temu do mieszkania na Osiedlu Zielonym wprowadził się Mirosław Kucharczyk, który od niedawna pełni funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni.



– Co spowodowało, że zaczął Pan pracować w strukturach samorządowych Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

– Osiedle Zielone to najmłodsza inwestycja Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wspólnie z sąsiadami chcieliśmy mieć wpływ na zagospodarowanie naszego osiedla, które jest bardzo ciekawie usytuowane, z niewielkim własnym „laskiem”. Zaczęło się właśnie od tego, a potem zostałem wybrany reprezentantem naszego osiedla na organizowane kiedyś zebranie przedstawicieli członków, co w późniejszych latach zaowocowało pracą w radzie nadzorczej. W ubiegłym roku ponownie zostałem członkiem tego organu, a radni obdarzyli mnie zaufaniem i powierzyli przewodnictwo Radzie Nadzorczej Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Kilka lat temu w środowisku spółdzielczym głośno było o perturbacjach w Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. A jak sytuacja wygląda teraz?

– Kilka lat temu doszło w naszej spółdzielni do rewolucji, a zaraz potem do kontrrewolucji. Moim zdaniem te zawrota spowodowały, że teraz mamy stabilizację, dzięki czemu wszelkie działania rady nadzorczej oraz zarządu idą w dobrym kierunku. Poza tym dużym udogodnieniem dla wszystkich członków spółdzielni było uruchomienie strony internetowej, gdzie znaleźć można wszystkie uchwały i protokoły rady nadzorczej oraz inne ważne wiadomości. To, co dzieje się w spółdzielni, nie jest zatajane, a dostępne jest na stronie internetowej dla wszystkich zainteresowanych.

– Jest Pan w stanie porównać sytuację w MSM do innych spółdzielni mieszkaniowych w Trójmieście?

– Myślę, że pod względem ekonomicznym jesteśmy jedną z najlepszych spółdzielni mieszkaniowych w Trójmieście. Wynika to przede wszystkim z faktu, że mamy dość duże przychody z naszego majątku. Posiadamy lokale handlowo-użytkowe, które są wynajmowane. Dzięki ich atrakcyjnej lokalizacji osiągamy niemałe przychody, mimo że od kilku lat obserwuje-

my spadek wysokości czynszów. Płynność finansowa naszej spółdzielni jest jednak doskonała i musiałby się wydarzyć kataklizm, żeby ta sytuacja uległa zmianie. Nie korzystamy z kredytów, a fundusz remontowy jest tak duży, że możemy udzielać pożyczek wewnątrz spółdzielni pomiędzy niektórymi nieruchomościami, dzięki czemu można realizować kosztowne przedsięwzięcia. Mamy atrakcyjne tereny inwestycyjne. Można byłoby je sprzedać i przez jakiś czas członkowie naszej spółdzielni nie płaciliby kosztów eksploatacyjnych. Ale nie na tym rzecz polega. Ekonomiczniej byłoby zrealizować w tym miejscu inwestycję mieszkaniową. Na razie się nad tym zastanawiamy.

– Czy mieszkańcy interesują się tym, co dzieje się w Waszej spółdzielni mieszkaniowej?

– Problemem nie tylko w naszej spółdzielni jest brak aktywności członków. Martwi mnie chociażby fakt, że na około 2500 członków na zebrania spółdzielcze przychodzi zaledwie 100 osób. Sądzę jednak, że zaangażowanie członków oraz świadomość, że to jaka będzie ICH SPÓŁDZIELNIA zależy przede wszystkim od nich – będą coraz większe. Spółdzielcy w tej chwili mają już prawo do wszelkich działań, uważam że kolejne zasadnicze zmiany w ustawie spółdzielczej są niepotrzebne. Rada Nadzorcza w naszej spółdzielni również ma dużą władzę – część kompetencji przekazanych mamy w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, a pozostałe w statucie. Z dużymi kompetencjami zawsze związana jest duża odpowiedzialność.

– Czego życzyłby Pan sobie, jako członkowi spółdzielni i rady nadzorczej, z okazji 60. urodzin MSM?

– Przede wszystkim chciałbym, aby zracjonalizowane zostały niektóre koszty. Chciałbym, aby koszty były możliwie niskie, a jakość wysoka, dzięki czemu nasza oferta będzie najbardziej konkurencyjna na rynku. W tej chwili jest niezła, ale celem powinno być dążenie do doskonałości.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Krzysztof Lubański

ES EURO STYL
www.eurostyl.com.pl

ZNAJDŹ ODKRYJ POCZUJ

Osiedle **N**AWIGATOR
GDYNIA OBŁUŻE



1951-2015

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG KOMINIARSKICH W GDAŃSKU
REJONOWY ZAKŁAD KOMINIARSKI W GDYNI

ul. Morska 61
Gdynia
tel. 58 620-03-96

USŁUGI KOMINIARSKIE

- oczyszczanie i udrażnianie przewodów kominowych**
- oczyszczanie i opiniowanie urządzeń grzewczych**
- kontrola stanu technicznego przewodów dymowych, spalinowych, wentylacyjnych**
- opiniowanie urządzeń kominowych**
- sprawdzanie prawidłowości podłączeń**
- przegląd urządzeń grzewczo-kominowych**

INSTALACJA WKŁADÓW KOMINOWYCH

**ROCZNA KONTROLA STANU TECHNICZNEGO
SZCZELNOŚCI INSTALACJI GAZOWEJ**

**KONTROLA STANU TECHN. PRZEWODÓW WENTYLACJI
MECHANICZNEJ POWYŻEJ 50 KW.**

Znalezienie złotego środka to wielka sztuka

Praca w dziale technicznym każdej spółdzielni mieszkaniowej nie jest prosta, ale temu wyzwaniu sprostał Piotr Schwabe, zastępca prezesa ds. techniczno-eksploatacyjnych Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni, który na tym stanowisku z powodzeniem działa już od ponad 5 lat, a pierwsze kroki w MSM stawiał 13 lat temu.



Piotr Schwabe

Piotr Schwabe prawie całe swoje życie zawodowe związał ze spółdzielniami mieszkaniowymi. Na początku pracował przez 15 lat w Spółdzielni Mieszkaniowej „Bałtyk”.

- Zakończyłem współpracę z „Bałtykiem, ponieważ zwyczajnie mówiąc chciałem coś zmienić w swoim życiu. Rozbrat był stosunkowo krótki. Po pewnym czasie otrzymałem pół etatu w Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na stanowisku inspektora sanitarnego, a następnie zaproponowano mi kolejne pół etatu na stanowisku inspektora ds. technicznych. Kiedy w naszej spółdzielni nastąpiły zawirowania zwolniony zostałem prawie cały dział techniczny. Tylko ja zachowałem swoje stanowisko i tym samym zostałem powołany na zastępcę prezesa do spraw technicznych - przypomina Piotr Schwabe.

Prace na tym stanowisku nie należy do łatwych, ponieważ członkowie spółdzielni mają różne charaktery i różne pomysły na realizację planów remontowych.

- Ile osób mieszka w budynku tyle jest pomysłów na działania inwestycyjne. My musimy wybrać te, z których zadowolona będzie większość mieszkańców, co czasami stanowi nie lada wyzwanie. Można powiedzieć, że musimy znaleźć złoty środek, co jest nie lada sztuka. Pomocne są Rady Nieruchomości, w których powinny zasiadać osoby z pomysłem, ale które też darzone są zaufaniem przez pozostałych sąsiadów - mówi Piotr Schwabe.

Bez wątpienia największym sukcesem działu, którym kieruje Piotr Schwabe jest zakończenie procesu termomodernizacji budynków MSM.

- Aktualnie nacisk kładziemy teraz na wymianę instalacji wodociagowych i elektrycznych. Przy okazji wymiany pionów zimnej i ciepłej wody firma Ista zamontowała wodomierze częściowo z odczytem radiowym, co powinno przynieść pewne oszczędności przy rozliczaniu wody. Poza tym od 2 lat prowadzimy likwidację piecyków gazowych, przechodząc tym samym na podgrzewanie wody przez miejską sieć ciepłowniczą. Jeżeli nam się uda, to jeszcze w tym roku piecyki gazowe znikną w trzech budynkach przy ulicy Kołłątaja. Moglibyśmy realizować to szybciej, ale im mniejszy budynek tym większy koszt przedsięwzięcia, ponieważ zgodnie z literą prawa każda nieruchomość ma swój fundusz remontowy - tłumaczy zastępca prezesa.

Z okazji 60. urodzin MSM Piotr Schwabe życzyłby wszystkim jej członkom, aby w dalszym ciągu na dobrym poziomie utrzymywała się kondycja ekonomiczna spółdzielni.

- Chciałbym, aby mieszkańcy nie zalegali z czynszami, a wtedy znacznie więcej pieniędzy będziemy mogli wydawać na remonty - reasumuje Piotr Schwabe.

Spółdzielnia to przede wszystkim ludzie

Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa obchodzi w tym roku 60-lecie istnienia. Losy naszej spółdzielni były różne, ale jednym z najważniejszych wydarzeń był bez wątpienia rozłam, w wyniku którego wyodrębniła się Spółdzielnia Mieszkaniowa „Karwiny”.



Małgorzata Beśka, główna księgowa w Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Na krótko po podziale, w kwietniu 1991 roku pracę w Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozpoczęła Małgorzata Beśka, która jest aktualnie członkiem zarządu i główną księgową.

- Trafiłam w sam środek zawieruchy związanej z rozliczeniami pomiędzy starą i nowo powstałą spółdzielnią. Był to bardzo trudny okres zarówno dla spółdzielni jak i dla mnie samej. Prawdę mówiąc już po sześciu miesiącach chciałam zrezygnować i odejść z pracy. Poza tym mieliśmy jeszcze pewne kłopoty z ostatnią inwestycją, jaką była budowa „Osiedla Zielone”. Dzięki ówczesnemu prezesowi Sosnowskiemu i jego pragmatycznemu podejściu udało się skończyć budowę tego osiedla. Dużo pracy kosztowała nas normalizacja sytuacji w Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – przyznaje Małgorzata Beśka.

Praca w Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie jest już taka nerwowa, jak kilkanaście lat temu, ale obowiązków nie ubywa, ponieważ nieustannie prowadzone są różnego rodzaju prace remontowe.

- Każdego roku nasze bilanse badają biegli rewidenci. Wiemy więc doskonale, że w porównaniu z innymi spółdzielniami, sytuacja ekonomiczna MSM jest dobra. Co więcej od momentu, kiedy rozpoczęłam tu pracę Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa nie wzięła żadnego kredytu ani pożyczki. Myślę, że większość członków naszej spółdzielni jest zadowolona z miejsca, w któ-

rym żyje. Mieszkają bowiem w centrum miasta, a jednocześnie bardzo blisko morza, a wysokość czynszów też nie jest najwyższa – dodaje Małgorzata Beśka.

Członkowie Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej doskonale wiedzą jak wysoki jest odpis na fundusz remontowy i na co przeznaczane są pieniądze. Transparentność funduszu remontowego jest bardzo chwalona i zazdroszczą jej mieszkańcy niektórych trójmiejskich spółdzielni.

- Jedynym problemem, który chcielibyśmy rozwiązać to zadłużenia członków naszej spółdzielni. Taka sytuacja nie dotyczy jednak tylko nas. Staramy się to systematycznie niwelować, ale do pełni szczęścia jest jeszcze daleko. Warto zauważyć, że spośród wszystkich naszych lokali użytkowych nie ma ani jednego, który stałby pusty, co daje nam aż 1,2 mln zł brutto przychodu do spółdzielczej kasy. Są oczywiście jeszcze inne źródła, skąd pozyskujemy niemałe przychody, co sprawia, że nie mamy żadnego problemu z płynnością finansową – informuje Małgorzata Beśka.

Główna księgowa Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej życzy jej członkom przede wszystkim spokoju i zaprasza – szczególnie ludzi młodych – do częstszego i liczniejszego udziału w zebraniach, bo właśnie ludzie tworzą spółdzielnię mieszkaniową.



Czas pomyśleć o własnym domu!

Osiedle nad Zatoką

Gdynia Oksywie, ul. Dickmana

22 domy w zabudowie bliźniaczej,
z własnym garażem i działką
już od 414 tys. zł!



S.Z.B.D. LOTNIK

Gdynia, ul. Pogdórska 14

tel: 604 277 206, 604 953 010

www.sz-lotnik.com.pl



Pracownicy Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni

Bezpiecznie z rzetelnym brokerem

Dla każdego z nas niezwykle istotną sprawą są wszelkiego rodzaju ubezpieczenia majątkowe lub osobowe.



Zdzisław Ślęk i Wojciech Tubek z IND-Partners (z lewej) na bieżąco konsultują z Tomaszem Krasodomski, prezesem MSM kwestie związane z wdrożeniem projektu „Bezpieczny spółdzielca”

Niestety towarzystwa ubezpieczeniowe oferują nam ubezpieczenia, gdzie z góry narzucony zakres nie zawsze jest dopasowany do naszych potrzeb. Powoduje to, że zmuszeni jesteśmy do zapłaty za usługę, z której nigdy nie skorzystamy.

Naszych interesów z powodzeniem bronić mogą brokerzy ubezpieczeniowi, profesjonalści, zajmujący się szeroko rozumianym doradztwem ubezpieczeniowym.

Najnowszym trendem na polskim rynku ubezpieczeń jest przenoszenie doświadczeń z obsługi brokerskiej firm i instytucji na obszar ubezpieczeń konsumenckich.

Od wielu lat na pomorskim rynku usług brokerskich funkcjonuje IND Partnerzy, spółka o zasięgu europejskim.

Wieloletnia, ponad dwudziestoletnia praca w branży, a tym samym dogłębna znajomość rynku polskich ubezpieczeń, pozwala proponować wysoce konkurencyjne usługi, za cel nadrzędny stawiając rzetelne reprezentowanie interesów klientów.

– Od ponad pięć lat aranżujemy ochronę ubezpieczeniową dla Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni. Właśnie w tej chwili kończymy pracę nad projektem „Bezpieczny Spółdzielca”. Jest to pakiet ubezpieczeń przygotowany specjalnie dla członków Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Praktycznie nie ruszając się z domu, będzie można ubezpieczyć swoje mieszkanie lub samochód albo też wykupić polisę na życie. Będzie to oferta zaprojektowana przez IND Partnerzy, dlatego możemy zapewnić, że jakość zaproponowanych produktów ubezpieczeniowych będzie na wysokim poziomie, a ceny bardzo korzystne – mówi Zdzisław Ślęk z IND Partnerzy.

Współpraca z IND Partnerzy niesie za sobą jeszcze jedną korzyść. Wszelkimi sprawami związanymi z uzyskaniem odszkodowania zajmują się sami brokerzy, którzy są „advokatem” klienta w kontakcie z ubezpieczalnią. Co istotne, brokerzy są podmiotami niezależnymi, gdyż nie mogą być powiązani żadnymi umowami z towarzystwami ubezpieczeniowymi. Partnerzy spółki IND są prawą ręką klienta i dbają o jego interes.

– Projekt „Bezpieczny Spółdzielca” jest innowacyjny na skalę kraju. W ramach tego projektu oferować będziemy ubezpieczenia mieszkań, domów letniskowych, samochodów, rowerów, odpowiedzialności cywilnej, następstw nieszczęśliwych wypadków, a także na życie, zdrowotne, kosztów leczenia w czasie podróży zagranicznych – dodaje Zdzisław Ślęk, który zaznacza, że zakup takiej polisy będzie oczywiście dobrowolny, niemniej ograniczony tylko do członków i mieszkańców Spółdzielni.

Ofertę znajdziemy na specjalnej platformie, która dostępna będzie na stronie internetowej Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Umieszczone tam zostaną oferty zakładów ubezpieczeniowych rekomendowane przez IND Partnerzy.

Co ważne, większość z dostępnych na platformie ubezpieczeń będzie zawierana w czasie rzeczywistym. Dlatego też będzie możliwość wydrukowania zakupionej przez siebie polisy albo też zapisania jej na urządzeniach elektronicznych.

Mieszkańcy Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej taką możliwość będą mieli już niebawem.

IND
PARTNERZY

IND Partnerzy s.c.

80-371 Gdańsk, ul. Jagiellońska 13

tel. 58 557 52 49

fax. 58 558 33 30

mobile 601 64 04 66

e-mail: zdzislaw.slek@ind-partners.com

**PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ
MORSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ 1958 - 2015**

**Spółdzielnia Budowlano-Mieszka-
niowa „Trójmiasto” w Gdyni**

1958 - 1959 - Zbigniew Próchnicki
1959 - 1961 - Franciszek Gliniecki
1961 - 1963 - Zbigniew Filipowicz

Morska Spółdzielnia Budowlano-Mieszkańcowa w Gdyni

1963 - 1964 - Romuald Nowakowski
1964 - 1967 - Jerzy Tarnawski
1967 - 1978 - Józef Grzenkowicz
1978 - 1979 - Jacek Dorniak

Morska Spółdzielnia Mieszkańcowa w Gdyni

1979 - 1981 - Józef Grzenkowicz
1981 - 1983 - Stanisław Suchorzewski
1983 - 1990 - Józef Grzenkowicz
1990 - podział Morskiej Spółdzielni Mieszkańcowej w Gdyni
- wydzielenie Spółdzielni Mieszkańcowej „Karwiny” w Gdyni
1990 - Jan Kuziora
1990 - Włodzimierz Goździk
1990 - 1992 - Józef Grzenkowicz
1992 - 1993 - Lech Sroka
1993 - 1995 - Józef Grzenkowicz
1995 - 1999 - Tadeusz Wróblewski
1999 - Jan Bochiński
1999 - 2000 - Bogdan Truskolawski
2000 - 2002 - Zygmunt Przyłuski
2002 - 2007 - Jan Bochiński
2007 - 2008 - Mieczysław Karwowski
2008 - Ewa Benc
2008 - Mirosław Kucharczyk
2008 - 2009 - Anatol Czerczuk
2009 - 2013 - Tadeusz Wróblewski
2013 - 2014 - Gerald Szynaka
2014 - 2015 - Mirosław Kucharczyk



**SKŁAD RADY NADZORCZEJ MORSKIEJ
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ**

1. Ewa Benc
2. Marcin Goyke
3. Janina Grabowska
4. Michał Kania
5. Mirosław Kucharczyk - przewodniczący
6. Jolanta Marcinowska - sekretarz
7. Anna Maruszczak
8. Tomasz Marzecki
9. Jerzy Pietrzak
10. Piotr Pinker
11. Stefan Radomski
12. Iwona Stawicka-Bobrowska - z-ca przewodniczącego
13. Grażyna Turzyńska
14. Wiesław Wesołowski
15. Irena Zagórska

MORSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

81-433 Gdynia, ul. Wincentego Pola 14
NIP 586-000-49-45
konto bankowe: 38 1020 1853 0000 9902 0009 0985
tel. 58 622 51 32

Numerzy telefonów:

centrala: 58 622 51 32, 58 622 21 29
administracja: 58 622 51 18
księgowość: 58 622 44 99
warsztat: 58 622 74 24

Adresy mailowe:

Rada Nadzorcza - rn@morskasm.pl
Zarząd - zarzad@morskasm.pl
Dyrektor Techniczny - dyr_techniczny@morskasm.pl
Księgowość - ksiegowosc@morskasm.pl
Dział Techniczny - techniczny@morskasm.pl
Sekretariat - sekretariat@morskasm.pl
Administracja GZM - administracja@morskasm.pl
Dział rozliczeń - rozliczenia_media@morskasm.pl
Administrator strony - admin@morskasm.pl

Usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych, elektrycznych, gazowych, centralnego ogrzewania wykonuje:

Pogotowie lokatorskie AGENCJA ERGO

Dyżuruje pod nr tel.:

58 620 33 60
58 661 55 61
501 051 594

w dni robocze w godz. 15:00 - 7:00

w dni wolne od pracy cała doba

Uwaga!

Wszelkie usterki powstałe w godzinach pracy Morskiej Spółdzielni Mieszkańcowej należy zgłaszać do Administracji pod nr tel. 58 622 51 18.

Godziny pracy Spółdzielni:

poniedziałek: 8.00 - 18.00
wtorek-czwartek: 7.00 - 15.00
piątek: 7.00 - 13.00

Godziny przyjęć:

Dział Administracji GZM:
poniedziałek: 13.00 - 18.00
wtorek, czwartek: 11.00 - 15.00
piątek: 11.00 - 13.00

Dział Rozliczeń:

poniedziałek: 10.00 - 17.30
czwartek: 10.00 - 15.00

Dział Techniczny:

poniedziałek: 10.00 - 17.30
środa: 10.00 - 14.00
czwartek: 10.00 - 15.00

Dział Finansowo-Księgowy:

poniedziałek: 10.00 - 17.30
czwartek: 10.00 - 15.00

Dział Członkowsko-Mieszkańcowy:

poniedziałek: 10.00 - 17.00
środa: 10.00 - 14.00
czwartek: 10.00 - 14.00

Zarząd MSM (po wcześniejszym umówieniu w sekretariacie), nr tel. 58 622 51 32, 58 622 21 29.

Zarządzając w sposób zrównoważony, chronimy cenne zasoby

Działania proekologiczne, wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, a przy tym racjonalne i ekonomiczne korzystanie ze środowiska naturalnego – to zagadnienia, które w coraz większej mierze dotyczą naszego codziennego życia. Na każdym kroku staramy się oszczędnie gospodarować ciepłem, energią czy wodą. Pomóc nam w tym może firma ista – lider na światowym i polskim rynku w zakresie doradztwa w zarządzaniu danymi o zużyciu energii oraz rozliczania indywidualnych kosztów ciepła, wody i innych mediów.

4 października 2012 roku Rada Unii Europejskiej przyjęła dyrektywę w sprawie efektywności energetycznej EED, która zobowiązuje kraje członkowskie UE do zredukowania zużycia energii o 20 proc. do 2020 roku. Ta sama dyrektywa wprowadza obowiązek opomiarowania budynków oraz lokali mieszkalnych i użytkowych oraz indywidualne rozliczanie kosztów ciepła. Termin dostosowania się do przepisów europejskich upływa 31 grudnia 2016 roku. Celem dyrektywy jest, aby mieszkańcy dokładnie wiedzieli, ile zużywają energii i mieli wpływ na ograniczenie jej zużycia. W realizację unijnej dyrektywy doskonale wpisuje się oferta spółki **ista**, która w swojej branży może pochwalić się wieloletnim doświadczeniem i gromem ponad 6000 zadowolonych klientów.

– W Polsce, a tym samym w Trójmieście, działamy już od ponad 20 lat, wspierając naszych klientów w zakresie rozliczania, doradztwa oraz zarządzania energią i wodą. Dostarczamy rozwiązania, które pomagają oszczędzać czas, ale przede wszystkim pieniądze. Mówiąc „rozwiązania”, mam na myśli chociażby portal internetowy **ista24.pl**, który łączy w sobie funkcje systemu archiwizującego i udostępniającego odczyty, oferującego szereg raportów oraz analiz, które są niezbędne w procesie zarządzania nieruchomościami oraz wspierającego w zakresie chociażby prawidłowo zbilansowanej wody rozliczonego ciepła – mówi Joanna Miłkowska, dyrektor Regionu Północ spółki **ista**.

Oferta **ista** Polska skierowana jest przede wszystkim do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, zarządców, TBS czy instalatorów, gdyż sprzedaż produktów wiąże się ze sprzedażą niezbędnych usług.

– Z 34% udziałem rynkowym jesteśmy niekwestionowanym liderem w branży. Współpracujemy z największymi spółdzielniami mieszkaniowymi w Trójmieście oraz w całym kraju. Corocznie odczytujemy i rozliczamy w ponad 1 200 000 mieszkań ponad 5 200 000 urządzeń, z czego 2 700 000 to urządzenia radiowe. Dotyczy to zarówno wodomierzy, jak i podzielników kosztów ciepła – informuje Joanna Miłkowska.



ista proponuje nie tylko urządzenia z odczytem radiowym, ale również możliwość analizowania wszystkich danych dotyczących zużycia wody czy ciepła.

– Dostęp do danych dotyczących zużycia wody czy też energii cieplnej może mieć nie tylko zarządca nieruchomości, ale również każdy z mieszkańców. Dzięki naszemu nowemu portalowi dla mieszkańców **ista24.pl**, każdy może mieć dostęp do danych o swoim zużyciu – niezależnie od pory dnia ani miejsca, w którym się znajduje. Dzięki temu w razie potrzeby możemy natychmiast reagować i zmieniać swoje zachowania, a w efekcie osiągać realne oszczędności. Nasz portal dostępny jest także w wersji na urządzenia mobilne. Na dzień dzisiejszy możemy pochwalić się już kilkoma tysiącami mieszkańców czerpiących korzyści z dostępu do portalu – tłumaczy Joanna Miłkowska.

Spółka **ista**, której centrala znajduje się w Krakowie, posiada w Polsce aż 10 oddziałów, które obsługują trzy regiony. Przedstawiciele Oddziału Gdańsk dbają o klientów z województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego – będąc zawsze blisko, służąc poradą i świadcząc profesjonalne wsparcie. W Gliwicach zlokalizowane jest z kolei centrum rozliczeniowe – **ista Shared Services**, które zatrudnia prawie 700 osób. Dodajmy, że właśnie tam prowadzi się rozliczenia kontrahentów z 15 krajów. W najbliższych latach kolejne 200 osób znajdzie zatrudnienie w centrum rozliczeniowym w Opolu.

Mając na uwadze przede wszystkim racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi, warto zaufać firmie, której doświadczenie i osiągnięcia doceniane są na całym świecie. Zarządzając w sposób zrównoważony, chronimy cenne zasoby.

Korzyści – co zyskujesz dzięki portalowi dla mieszkańców

Większa kontrola nad zużyciem energii

Comiesięczna informacja o wielkości indywidualnego zużycia energii

Dostęp do danych o wielkości swojego zużycia do trzech lat wstecz

Mobilny dostęp do wszystkich danych przez smartfon lub tablet

SPÓŁDZIELNIA



W OBIEKTYWIE



Woda w kranie lepsza od źródlanej

PEWIK GDYNIA podobnie jak Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa w tym roku obchodzi jubileusz istnienia. 85 lat temu w gdyńskich kranach połynęła woda...

Łyk historii

Kiedy prawie 90 lat temu Gdynia przekształciła się z rybackiej wioski letniskowej w nowoczesne miasto i port pojawił się problem braku wody. Działające lokalne wodociągi na Oksywiu oraz w rejonie Kamiennej Góry nie były w stanie sprostać potrzebom dynamicznie rozwijającego się miasta. Przy wsparciu rządowym od 1928 roku ruszyła budowa praktycznie od podstaw całej infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej. Może trudno w to uwierzyć ale pewna część infrastruktury zaprojektowana w latach dwudziestych do dziś jest eksploatowana.

Gdyńskie Wodociągi w „PRL-u” to trudny okres. Rozbudowa systemów wodociągowego i kanalizacyjnego napotykała na liczne problemy. Braki w zaopatrzeniu i niska jakość stosowanych materiałów utrudniały sprawne zaopatrzenie w wodę i odbiór ścieków. Mimo tego udało się jednak wybudować

Gdynia, ul. Starowiejska. Lata 1924-25



i zmodernizować kilka ujęć wody, stacji podnoszenia ciśnienia, przepompowni ścieków i magistrali przesyłowych. Największym sukcesem była jednak budowa nowej oczyszczalni ścieków, początkowo tylko mechanicznej, w Dębogórze. Uciążliwa dla mieszkańców miasta dawna oczyszczalnia ścieków została w latach 60. zlikwidowana.

Okres przemian ustrojowych w naszym kraju łączy się z przekształceniem w 1992 roku dawnego Okręgowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni w spółkę z o.o. - Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni.

Dzisiejsza spółka niewiele przypomina dawne miejskie wodociągi. PEWIK jest jednym z większych przedsiębiorstw tej branży w skali kraju, nowoczesny pod względem technicznym, technologicznym i zarządzania. Działa na obszarze kilku miast: Gdyni, Rumi, Redy, Wejherowa, części gmin wiejskich Kosakowo i Wejherowo - zrzeszonych w Komunalnym Związku Gmin „Dolina Redy i Chylonki” oraz w części sąsiedniej gminy Puck. Układ sieci i obiektów tworzy zbiorczy system wodociągowy i kanalizacyjny, zaspokajający potrzeby prawie 400 tysięcy mieszkańców.



Skąd się bierze woda w naszym kranie?

PEWIK GDYNIA Sp. z o.o. dostarcza wodę w Gdyni, Rumi, Redzie, Wejherowie i okolicach oraz eksploatuje 8 ujęć wody. Największym jest ujęcie „Reda”, które zaopatruje w wodę znaczną część mieszkańców Gdyni oraz w całości mieszkańców Rumi i Redy. Wysokiej jakości, smaczna i zdrowa woda pochodzi z osadów geologicznych czwartorzędu (67%), trzeciorzęd (22%), kredy (11%). Według obowiązującej klasyfikacji, są to wody odpowiadające I klasie czystości wód, w których wartości elementów fizykochemicznych są kształtowane wyłącznie w efekcie naturalnych procesów zachodzących w wodach podziemnych i nie wskazują na wpływ działalności człowieka.

Produkowana woda nie jest chlorowana

Wszystkie ujęcia wody wyposażone są w stacje uzdatniania, w których prowadzony jest proces mający na celu obniżanie zawartości związków żelaza i manganu do poziomu odpowiadającego obowiązującym przepisom.

W ostatnich latach większość stacji uzdatniania została rozbudowana lub zmodernizowana przy wsparciu dotacjami z Unii Europejskiej, zapewniając jakość na bardzo wysokim poziomie. W ramach wdrażania programu bezpieczeństwa bakteriologicznego, na stacjach uzdatniania wody zostały zainstalowane lampy promieniowania UV. Zaletą tej metody dezynfekcji jest to, że woda nie zmienia smaku i zapachu. Możliwość eksploatacyjne wszystkich ujęć użytkowanych przez PEWIK GDYNIA gwarantują pełne zaspokajanie potrzeb mieszkańców regionu i podmiotów gospodarczych - dzisiaj i w przyszłości.

Woda dostarczana przez PEWIK GDYNIA spełnia wszystkie, określone przepisami prawa, normy jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Badania przeprowadzone na bieżąco przez certyfikowane laboratoria, własne i obce, gwarantują, że woda z sieci wodociągowej jest smaczna i zdrowa. Woda ta nie wymaga dodatkowego uzdatniania za pomocą filtrów domowych!

Z butelki czy z kranu?

Nasza woda jest smaczna, zdrowa i można ją pić bez obaw o swoje zdrowie. Potwierdziły to niezależne badania Powiatowego Inspektora Sanitarnego, który stwierdził, że jakość badanej wody z sieci wodociągowej w Gdyni, przewyższa jakość źródlanej wody butelkowanej kupowanej w sklepie.

Kupujemy co raz więcej wody butelkowanej, więcej niż kiedykolwiek dotąd, mimo surowych kontroli, które zapewniają, że większość wody kranowej jest zdatna do picia. Woda butelkowana nie podlega aż tak surowym przepisom i badaniom jak woda kranowa. Nie ma też dowodu na to, że woda z butelki jest zdrowsza. Niektóre naturalne wody mineralne zawierają dużo większą ilość minerałów niż jest to zalecane dla określonych grup wiekowych, takich jak niemowlęta i małe dzieci. Istnieją też obawy dotyczące zagrożenia związanego z substancjami chemicznymi zawartymi w plastiku używanym do produkcji butelek. Opakowania plastikowe po zużytej wodzie mają też szkodliwy, znaczący wpływ na środowisko.

Polska w Unii Europejskiej

Szczególnie dynamiczne inwestowanie w rozwój systemów nastąpiło w ostatnich latach, gdy możliwa stała się pomoc ze środków unijnych.

Największy projekt inwestycyjny został zakończony nowe są w trakcie realizacji, a kolejne planach na przyszłość. Najnowszym obiektem jest oddana do użytku w sierpniu 2014 r. stacja uzdatniania wody „Cedron”, o wydajności 10.000 m³/dobę, zapewniająca zaopatrzenie w wodę na dziesięciolecia mieszkańcom Wejherowa. Jest to obiekt całkowicie zautomatyzowany, z pracą sterowaną komputerowo i nadzorowany tylko zdalnie.

Obecnie układ sieci o długości prawie 1000 km i obiektów tworzy zbiorczy system wodociągowy, a ponad 750 km sieci kanalizacyjnej wraz z przepompowniami, zaspokaja potrzeby niemalże 400.000 mieszkańców.

Żyjemy w harmonii ze środowiskiem to motto działalności PEWIK GDYNIA, zgodnie z nim dążymy by Spółka była postrzegana jako przedsiębiorstwo nowoczesne, przyjazne środowisku i dobrze zarządzane.



Hala filtrów. Stacja uzdatniania wody. Reda



**Z okazji 60-lecia Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni,
serdeczne gratulacje i życzenia dalszego rozwoju
dla wszystkich P.T. Członków Spółdzielni i jej organów statutowych**

składa
Henryk Tomaszewski
Prezes Zarządu
PEWIK GDYNIA Sp. z o.o.

SKŁADY ZARZĄDÓW MORSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W LATACH 1955-2015

Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych „Trójmiasto” w Gdyni

1955 - 1958

Przewodniczący zarządu - Józef Langiewicz
Zastępca przewodniczącego zarządu - Jerzy Markowski

Sekretarz Zarządu - Wincenty Paluch
Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Trójmiasto” w Gdyni

1958

Prezes zarządu - Stanisław Witkowski
Członkowie zarządu - Józef Chojnacki i Józef Langiewicz

1958 - 1959

Prezes zarządu - Stanisław Witkowski
Członkowie zarządu - Zygmunt Chrabkowski i Józef Langiewicz

1959 - 1961

Prezes zarządu - Stanisław Witkowski
Członkowie zarządu - Zygmunt Chrabkowski i Kalikst Krzyżankowski

1961

Prezes zarządu - Zdzisław Buga
Członkowie zarządu - Zygmunt Chrabkowski i Kalikst Krzyżankowski

1961

Prezes zarządu - Zdzisław Buga
Członkowie zarządu - Zygmunt Chrabkowski i Czesław Radecki

1961 - 1964

Prezes zarządu - Zdzisław Buga
Członkowie zarządu - Władysław Grenda i Czesław Radecki

Morska Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa w Gdyni

1964 - 1965

Prezes zarządu - Zdzisław Buga
Członkowie zarządu - Jan Sywak i Władysław Grenda

1965 - 1967

Prezes zarządu - Zdzisław Buga
Członkowie zarządu - Jan Sywak i Zenon Góral

1967

Prezes zarządu - Tadeusz Hryniczak
Członek zarządu - Stefan Mackiewicz

1967

Prezes zarządu - Tadeusz Hryniczak
Członkowie zarządu - Stefan Mackiewicz i Henryk Dunnemann

1967

Zarząd komisaryczny
Przewodniczący zarządu - Tadeusz Hryniczak

1968 - 1970

Zastępca przewodniczącego zarządu - Stefan Mackiewicz

1968 - 1970

Prezes zarządu - Tadeusz Hryniczak
Członkowie zarządu - Stefan Mackiewicz i Henryk Dunnemann

1970 - 1974

Prezes zarządu - Tadeusz Hryniczak
Członkowie zarządu - Stefan Mackiewicz i Witold Zabkiewicz

1974

Prezes zarządu - Tadeusz Hryniczak
Członkowie zarządu - Stefan Mackiewicz i Stanisław Orzelski

1974 - 1984

Przewodniczący zarządu - Stefan Mackiewicz

Zastępca Przewodniczącego zarządu - Stanisław Orzelski

Członek zarządu - Zygmunt Osada
Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gdyni

1984 - 1987

Przewodniczący zarządu - Stefan Mackiewicz

Zastępca przewodniczącego zarządu - Stanisław Orzelski

Członek zarządu - Henryk Tuszyński

1987 - 1989

Przewodniczący zarządu - Stefan Mackiewicz

Zastępca przewodniczącego zarządu - Jerzy Ziółkowski

Członek zarządu - Henryk Tuszyński

1989

Zastępca przewodniczącego zarządu - Jerzy Ziółkowski

Członek zarządu - Henryk Tuszyński

1990

Prezes zarządu - Aleksander Frankowski
Zastępca prezesa zarządu - Jerzy Ziółkowski

1990

Prezes zarządu - Jerzy Chrostowski
Zastępca prezesa zarządu - Henryk Tuszyński

1990 - 1991

Członek zarządu - Jerzy Ziółkowski

1990 - 1991

Prezes zarządu - Jerzy Chrostowski
Zastępca prezesa zarządu - Henryk Tuszyński

1990 - 1991

Członek zarządu - Lucyna Rykaczewska

1990 - 1991

Prezes zarządu - Henryk Tuszyński
Zastępca prezesa zarządu - Janusz Michalski

1991 - 1993

Członek zarządu - Lucyna Rykaczewska

1993 - 1995

Prezes zarządu - Henryk Tuszyński
Zastępca prezesa zarządu - Janusz Michalski

1993 - 1995

Członek zarządu - Zofia Władzińska

1995

Prezes zarządu - Henryk Tuszyński
Zastępca prezesa zarządu - Franciszek Sosnowski

1995 - 1996

Członek zarządu - Barbara Rudnicka

1995 - 1996

Prezes zarządu - Franciszek Sosnowski
Zastępca prezesa zarządu ds. ekonomicznych - Stanisław Pałucha

1995 - 1996

Członek zarządu - Barbara Rudnicka

1996 - 1999

Prezes zarządu - Franciszek Sosnowski
Zastępca prezesa - Małgorzata Beška

Członek zarządu - Małgorzata Miotk

1999 - 2001

Prezes zarządu - Franciszek Sosnowski
Zastępca prezesa - Andrzej Mużalski

2001 - 2006

Członek zarządu - Małgorzata Miotk

2001 - 2006

Prezes zarządu - Franciszek Sosnowski
Zastępca prezesa - Witold Kruszyński

2006 - 2008

Członek zarządu - Małgorzata Miotk

2006 - 2008

Prezes zarządu - Franciszek Sosnowski
Zastępca prezesa - Małgorzata Beška

2008

p.o. prezesa zarządu - Jerzy Pawłowski
p.o. Zastępcy prezesa zarządu - Izabela Warszawska

2008

Członek zarządu - Małgorzata Beška

2008 - 2009

Prezes zarządu - Barbara Stachelek
p.o. zastępcy prezesa zarządu - Izabela Warszawska

2008 - 2009

Członek zarządu - Małgorzata Beška

2008 - 2009

Prezes zarządu - Barbara Stachelek
Zastępca prezesa zarządu ds. samorządowo-organizacyjnych - Józef Grzenkiewicz

2009

Członek zarządu - Małgorzata Beška

2009

Prezes zarządu - Barbara Stachelek
Zastępca prezesa zarządu ds. techniczno-eksploatacyjnych - Tomasz Krasodomski

2009

Członek zarządu - Małgorzata Beška

2009

Zastępca prezesa zarządu ds. techniczno-eksploatacyjnych - Tomasz Krasodomski

2009

Członek zarządu - Małgorzata Beška

2010 - 2015

Prezes zarządu - Tomasz Krasodomski
Zastępca prezesa zarządu ds. techniczno-eksploatacyjnych - Piotr Schwabe

2015

Członek zarządu - Małgorzata Beška

2015

Prezes zarządu - Tomasz Krasodomski
Zastępca prezesa zarządu ds. techniczno-eksploatacyjnych - Piotr Schwabe

Historia spółdzielni znad morza

Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gdyni należy do jednych z najstarszych na Pomorzu, a jej początki sięgają połowy XX wieku, kiedy to Komitet Organizacyjny zwołał 5 lutego 1955 roku w Domu Rzemiosła przy ul. Migaty 12 Założycielskie Zgromadzenie Członków. Długa historia nie zawsze była usłana różami, ale mimo sztormów gdynska spółdzielnia przetrwała już 60 lat.

Jak w każdym dziele, tak i w przypadku Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej początki były trudne.

Założycielskie Zgromadzenie uchwaliło statut, pod którym podpisało się 45 członków założycieli i tyłu też członków liczyła wówczas zacna jubilatka. Wybrano radę nadzorczą, a pierwszymi jej radnymi byli: Józef Chojnacki, Stanisław Leśniak, Józef Pijska, Paweł Mak, Jan Stankiewicz, Józef Olszewski, Czesław Janicki oraz zarząd, w składzie którego znaleźli się: Józef Langiewicz, Jerzy Makowski i Walenty Paluch. Sąd Powiatowy w Gdyni 30 maja 1955 roku wydał postanowienie o wpisaniu MSM do rejestru sądowego pod nazwą Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych „Trójmiasto”. Tego też dnia spółdzielnia uzyskała osobowość prawną oraz mogła rozpocząć swoją działalność, która polegała przede wszystkim na budowie domów jednorodzinnych na potrzeby osobiste swoich członków. Realizację inwestycji, a tym samym okres trwania spółdzielni, ustalono na okres trzech lat. Programu nie udało się ostatecznie zrealizować, a 14 lutego 1958 roku zmieniono nazwę na Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Trójmiasto”. Ustalono przy tym, że jej działalność skupiona będzie na budo-

wie domów mieszkalnych, a czas trwania spółdzielni ustalono na okres nieograniczony.

W 1962 roku na walnym zgromadzeniu po raz drugi zmieniono nazwę 60-latki. Tym razem nazwano ją Morska Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa. Ale nie minęło wiele czasu i podjęto decyzję o kolejnej – i tym razem ostatecznej – zmianie nazwy, która funkcjonuje do dziś: Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Niezwykle ważnym wydarzeniem w historii MSM był podział spółdzielni. Na Zebraniu Przedstawicieli Członków w 1990 roku podjęto decyzję o wyodrębnieniu z Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej osiedla Karwiny, które przyjęło nazwę Spółdzielnia Mieszkaniowa „Karwiny”.

Od 1998 roku MSM nie zajmuje się już inwestycjami mieszkaniowymi, a jedynie prowadzi eksploatację posiadanych zasobów mieszkaniowych.

Na przestrzeni minionych 60 lat zmieniali się członkowie zarządu oraz rady nadzorczej, ale mimo to Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa ma się bardzo dobrze i na pewno jeszcze niejednemu raz zapisze się złotymi zgłoskami w historii Gdyni, Trójmiasta i Pomorza.



Żyje w miejscu, które sobie wymarzył

Dariusz Ulanowski, były piłkarz Arki i ikona gdyńskiego klubu od momentu sprowadzenia się na Wybrzeże marzył, aby zamieszkać w cichym i spokojnym miejscu, a jednocześnie, żeby wszystko znajdowało się na wyciągnięcie ręki. Swoją małą raj na Ziemi znalazł na osiedlu Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

- Pochodzę z Potęgowa. Niezłyjący już szkoleniowiec żółtoniebieskich Jacek Dziubiński zaprosił mnie na testy do Gdyni. W 1992 roku nie do końca spełniałem jednak oczekiwania sztabu szkoleniowego gdyńskiego klubu. Minął rok, a ja kolejny raz pojawiłem się na testach w Arce. Tym razem trenerzy widzieli we mnie potencjał i zostałem zawodnikiem gdyńskiej drużyny. Na początku mieszkaliśmy w Hotelu Nadmorskim, a potem klub wynajmował nam mieszkania. Mieszkaliśmy w budynku przy ulicy Zwirki i Wigury, a na treningi na obiekty przy ulicy Ejsmonta chodziłem skrótami właśnie tędy, gdzie teraz mieszkam. Wtedy marzyłem, aby zamieszkać w tym miejscu, gdzie jest cicho i spokojnie, ale jednocześnie żyć w samym centrum miasta. Nie spodziewałem się, że moje marzenia ziszczą się tak szybko. Udało nam się bowiem kupić mieszkanie przy ulicy Krasickiego - wspomina Dariusz Ulanowski.

Były piłkarz, rekordzista Arki Gdynia pod względem występów (418 oficjalnych meczów) nie zamieniłby w tej chwili mieszkania przy ulicy Krasickiego na żadne inne.


- Dopiero na emeryturze wspólnie z żoną Martą chcielibyśmy zamieszkać na obrzeżach miasta. Dzieci mają rzut beretem do szkoły. W bliskiej odległości nie ma może placu zabaw, na którym bawiłaby się córka, czy orlika, gdzie chciałby grać syn. Jednak oba obiekty zlokalizowane są całkiem niedaleko, więc ich brak na naszym osiedlu nie stanowi aż tak dużego dyskomfortu - mówi Dariusz Ulanowski. - Nie jesteśmy członkami Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, dlatego płacimy wyższy czynsz. Jego stawka jest niemal taka sama jak wszędzie i podyktowana jest chociażby skalą prac remontowych. Mimo że nie jesteśmy członkami spółdzielni, to bierzemy udział w spółdzielczych zebraniach.

Z okazji 60. urodzin spółdzielni, były piłkarz Arki życzy jej członkom oraz pracownikom zdrowia i spokoju.

- Życzę wszystkim, aby równie mocno jak ja cieszyli się z miejsca, w którym żyją - życzy Dariusz Ulanowski.



Dariusz Ulanowski



UNIQA dla Mieszkalnictwa

UNIQA Towarzystwo Ubezpieczeń SA
Oddział w Gdańsku
 ul. Targ Drzewny 3/7, 80-886 Gdańsk
 tel. 58 320 03 40
www.uniqa.pl

ponad **20 lat** doświadczenia

Lider Rynku

Zaufało nam: **1 600** Spółdzielni Mieszkaniowych

50 000 Wspólnot Mieszkaniowych

1 000 000 mieszkańców

Ubezpieczamy: **ponad 50%** Spółdzielni Mieszkaniowych w Polsce

ponad **40%** Wspólnot Mieszkaniowych w Polsce

ponad **65 000** budynków we Wspólnotach Mieszkaniowych

ponad **80 000** budynków w Spółdzielniach Mieszkaniowych

250 mln m² powierzchni mieszkalnej

Stawiają na innowacyjne pomysły

Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gdyni była prekursorem wielu ciekawych inicjatyw. To właśnie tu powstały chociażby Rady Nieruchomości, które funkcjonują już od kilkunastu lat.

Rady Nieruchomości to odrębny organ, w skład którego wchodzi mieszkańcy poszczególnych budynków. Oczywiście nie każda nieruchomość ma swoją radę. W Radzie Nieruchomości zasiadają minimum 3 osoby, które wybierają spośród siebie przewodniczącego i sekretarza. W przypadku nieruchomości składającej się z wielu budynków, każdy z nich musi mieć swojego reprezentanta w radzie. Jeżeli chociaż jeden budynek nie będzie miał swojego przedstawiciela, to rada nie zostanie utworzona. Dodac należy, że praca w radzie nieruchomości, której kadencja trwa 3 lata, jest społeczna.

- Podział środków finansowych na poszczególne nieruchomości został wdrożony już w 2002 roku, co również było ewenementem na skalę krajową. Przypomnę tylko, że ustawodawca wprowadził taki obowiązek dopiero w lipcu 2007 roku. Kolejnym krokiem było utworzenie rad nieruchomości. Jedne się sprawdzają, ponieważ jej członkowie są bardziej aktywni, a inne działają znacznie mniej aktywnie - mówi Tomasz Krasodomski, prezes Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Niektórzy mieszkańcy uważają, że spółdzielnia posiada niewyczerpane złoża środków finansowych, dzięki którym może realizować wszystkie ich marzenia. Rada Nieruchomości ma studiować te zapędy i wybierać tylko najważniejsze zadania, na realizację których może pozwolić sobie spółdzielnia.

- Mamy przygotowany kilkuletni program remontów w naszej spółdzielni. Z kolei Rada Nieruchomości składa każdego roku w okresie jesiennym swoje wnioski związane z remontami na kolejny rok. Po zapoznaniu się z wnioskami Rady, spotykamy się z jej członkami i omawiamy poszczególne zadania, aby potem stworzyć docelowy plan remontów - tłumaczy prezes Krasodomski.

Zakres prac na poszczególnych nieruchomościach jest oczywiście różny, różne też są stawki odpisu na fundusz remontowy i kształtuje się on na poziomie od 1 do 3,60 zł. Dodac warto, że każdego roku na wszystkie prace remontowe Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gdyni wydaje ok. 3 mln zł.



**JEDYNY W TRÓJMIEŚCIE
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR I SERWIS**

rainbow

ZADZWOŃ !! tel. 664 782 200

BEZPŁATNIE SPRAWDZIMY TWÓJ ODKURZACZ !!



Potrzebujesz części?
Na hasło „biuletyn”
otrzymasz
10% rabatu

Gdańsk Oliwa, ul. Noakowskiego 3, tel: 664 782 200, 58/ 552 10 00



NAJLEPSZE NA ŚWIECIE ODKURZACZE WODNE

rainbow

ZADZWOŃ I ZAMÓW BEZPŁATNY POKAZ !

*The Power
of Water®*



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR RAINBOW
GDAŃSK OLIVA, UL. NOAKOWSKIEGO 3
TEL: 58/552 10 00, 58/554 47 91



www.radbud.com.pl

ul. Przemysłowa 7/17, 81-029 Gdynia, tel: 505-717-165



ELEWACJE



DACHY



REMONTY

Autoryzowany wykonawca systemów:



Profesjonalizm, rzetelność i ujmująca kultura osobista

Jedną z wielu osób, które społecznie pracowały w organach samorządowych Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, jest Halina Grasza, zasiadająca niegdyś w Radzie Nadzorczej MSM.



Halina Grasza (druga z lewej) przez wiele lat pracowała w organach samorządowych Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

– W 1972 roku zamieszkałam w budynku, który, jak wiele innych wybudowanych przez Morską Spółdzielnię Mieszkaniową, posiada piękną śródmiejską lokalizację, we własnościowym mieszkaniu, z okien którego widać redę gdynieńskiego portu. Wtedy też zostałam członkiem spółdzielni. Na aktywną działalność w jej strukturach zdecydowałam się znacznie później, bo dopiero w 1994 roku, chcąc mieć chociaż ograniczony, ale jakiś wpływ na odnoszące się do naszego budynku decyzje i możliwość pracowania dla wspólnego dobra mieszkańców. Od tego momentu, korzystając z biernego prawa wyborczego, z krótką przerwą pełniłam funkcję członka Rady Nadzorczej aż do 2013 roku – wspomina Halina Grasza.

Długi staż pracy w Radzie Nadzorczej MSM pozwala gdyniance na porównanie obecnej sytuacji spółdzielni do tej sprzed 20 lat.

– W czasie, kiedy zaczynałam pracę w Radzie Nadzorczej, sytuacja spółdzielni, krótko po jej podziale, była trudna, ale zaczęła ulegać pozytywnej zmianie, kiedy w roku 1994 roku na stanowisku zastępcy prezesa rozpoczął pracę pan inżynier Franciszek Sosnowski, który w kolejnym roku objął stanowisko prezesa. W bardzo dużym stopniu to jemu spółdzielnia zawdzięcza uporanie się z problemami, a zwłaszcza poprawę kondycji finansowej – mówi gdynianka, która dodaje, że właśnie za sprawą jego konsekwencji i determinacji powstało Osiedle Zielone i w wielkim stopniu zintensyfikowano prace remontowe.

Halina Grasza przypomina, że MSM była jedną z pierwszych spółdzielni mieszkaniowych, która kompleksowo wymieniła stolarkę okienną w mieszkaniach i na klatkach schodowych.

– Ze względów bezpieczeństwa zlikwidowano w budynkach piecyki gazowe, doprowadzając ciepłą wodę. Zadbano także o oszczędności energetyczne poprzez ocieplenie ścian budynków, co wiązało się z jednoczesną poprawą estetyki elewacji. W 2001 roku dokonano podziału zasobów spółdzielni na poszczególne nieruchomości. Przyczyniło się to do aktywizacji mieszkańców, którzy poprzez Rady Nieruchomości uczestniczą w zarządzaniu swoją nieruchomością. Moim zdaniem ta współpraca układa się bardzo dobrze – ocenia nasza rozmówczyni, podkreślając, że obecny prezes MSM Tomasz Krasodomski jest kontynuatorem dobrego zarządzania zasobami spółdzielni.

– Zawsze ma czas zarówno dla członków spółdzielni, jak i jej pracowników. Na szczególne słowa uznania zasługuje też Małgorzata Beška, główna księgowa i członek zarządu. Wyróżnia się ona nie tylko wielkim profesjonalizmem i rzetelnością, ale także ujmującą kulturą osobistą. W spółdzielni pracują kompetentne osoby z wieloletnim stażem. Krótko mówiąc: fachowcy. Trudno też nie wspomnieć o pracownikach warsztatów. Sumienność pracowników przejawia się w zadbanych klatkach schodowych, terenach zielonych, infrastrukturze – chwali Halina Grasza.

Gros polityków chce likwidacji spółdzielni mieszkaniowych, ale z tymi pomysłami nie zgadza się członkini MSM.

– Z całego serca poparłam zmiany ustrojowe w Polsce przed ponad ćwierćwieczem. Dalej jestem przekonana o ich zasadniczej słuszności, podobnie jak o celowości niektórych zmian prawnych odnoszących się do spółdzielczości mieszkaniowej. Zupełnie nie rozumiem jednak kwestionowania sensu istnienia różnego rodzaju spółdzielni, podważania racji ich bytu z trudnych do uchwycenia przesłanek ideologicznych. Przykłady ze świata, jak choćby hiszpański Mondragon [największa spółdzielnia świata - przyp. red.], pokazują, że spółdzielnie mają przed sobą przyszłość. Spółdzielnia mieszkaniowa nie stanowi obciążenia ani nie ogranicza moich uprawnień właścicielskich. Fachowo prowadzi skomplikowaną obsługę finansową, gospodarczą i techniczną, ale także pomaga w wypracowaniu konsensusu w sprawach mogących różnić lokatorów. Zwłaszcza w przypadku dużych nieruchomości byłby to ciężar nie do udźwignięcia przez wspólnotę mieszkańców. Zewnętrzne firmy administrujące nieruchomościami nie działają non profit, a ich rzetelność nie w każdym przypadku jest satysfakcjonująca. Jeżeli zatem koszty działania administracji spółdzielni są racjonalne, a realizacja przypisanych jej zadań na wysokim poziomie, to istnienie spółdzielni można ocenić wyłącznie pozytywnie. Naturalnie wymaga to zaangażowania mieszkańców i efektywnego działania organów przedstawicielskich, takich jak Walne Zgromadzenie Członków, a zwłaszcza Rady Nadzorczej – tłumaczy Halina Grasza, która z okazji jubileuszu 60-lecia Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej życzy wszystkiego najlepszego mieszkańcom i pracownikom spółdzielni, a nade wszystkim dobrych kontaktów między nimi ku ogólnemu pożytkowi.

Ogrodniczy majstersztyk dziełem samych mieszkańców

Spółdzielnia mieszkaniowa to przede wszystkim jej mieszkańcy – członkowie, a nie zarząd i pracownicy. Z takiego też założenia wychodzi Włodzimierz Brodowski, który zasiadał w Radzie Nadzorczej Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a teraz wziął sprawy w swoje ręce i od kilku lat wspólnie z żoną i sąsiadką upiększają swoje osiedle.

Pan Włodzimierz Brodowski wspólnie z żoną i sąsiadką postanowili zająć się architekturą zieloną leżącą w obrębie ich nieruchomości.

– Stwierdziłiśmy, iż nie chcemy dłużej mieszkać w byle jakim otoczeniu i postanowiliśmy zrobić coś na naszym osiedlu – mówi Włodzimierz Brodowski, którego zamiłowaniem nie jest ogrodnictwo, ale militaria.

– Nasza nieruchomość jest duża, dlatego nie ma najmniejszych szans, aby zajmowała się tym pani, która pełni funkcję gospodarza naszego domu. Radzimy sobie sami, ale nasze działania popiera zarząd Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który w razie potrzeby służy nam wszelką pomocą, użyczając chociażby sprzętu niezbędnego do wykonania ogrodniczych prac – dodaje Włodzimierz Brodowski, który w zasobach MSM mieszka już od 25 lat i na bieżąco obserwuje zmiany zachodzące w spółdzielni.

– Od kiedy stery naszej spółdzielni przejął Tomasz Krasodomski, wszystkie działania zarządu są transparentne. Poza tym wszystkie inwestycje realizowane są sensownie i logicznie – mówi Włodzimierz Brodowski.

Jednak do beczki miodu trzeba dorzucić łyżkę dziegciu. Działania pana Brodowskiego, jego żony i sąsiadki chwalą mieszkańcy, którzy od wielu lat są członkami Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Inaczej postępują za to młodzi ludzie, którzy są tylko najemcami lokali, a otaczającą ich przyrodę zwyczajnie niszczą – na szczęście są oni w mniejszości.

Mieszkańcy Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej cieszyć się tylko mogą, że wśród nich są ludzie, którym zależy na pięknie otoczenia, w którym żyją co dzień.

Również efekty pracy innej niewielkiej grupki mieszkańców można zobaczyć na Osiedlu Krasickiego.



Paderewskiego 29



Krasickiego 14



Paderewskiego 29

Tu chcą mieszkać znani i lubiani

Osiedla Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej to doskonałe miejsca to zamieszkania. Przemawia za tym przede wszystkim lokalizacja budynków do niej należących, ale również koszty eksploatacyjne. Warto przy okazji wspomnieć też tych, którzy wiele poświęcili dla MSM.

Wśród osób najdłużej społecznie pracujących na rzecz członków Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni znalazł się między innymi nieżyjący już Tadeusz Wróblewski, który przez wiele kadencji pełnił rolę przewodniczącego rady nadzorczej, jak również działał czynnie w radzie nieruchomości. Ponadto wielokrotnie uczestniczył w Zebraniach Przedstawicieli Członków oraz Walnych Zgromadzeniach Członków, pełniąc funkcję przewodniczącego zebrania. Wspomnieć należy także nieżyjącego już Józefa Grzenkowicza, który przez wiele kadencji pełnił rolę członka oraz przewodniczącego rady nadzorczej, wielokrotnie uczestniczył w Zebraniach Przedstawicieli Członków oraz Walnych Zgromadzeniach.

Od wielu lat w działalność na rzecz lokalnej społeczności angażują się również między innymi Brygida Benert, Kazimiera Berger i Halina Grasz, które przez wiele kadencji czynnie działały w radzie nadzorczej oraz radach nieruchomości (wcześniej radach osiedla), jak również aktywnie uczestniczyły w Zebraniach Przedstawicieli Członków oraz ich Walnych Zgromadzeniach.

W Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zamieszkiwali bądź zamieszkują także osoby znane. Należy wspomnieć chociażby o Franciszku Walickim – „ojcu chrzestnym” polskiego rocka, oficerze marynarki wojennej, dziennikarzu i publicyście, jak również o Aleksandrze Pawelcu – najstarszym żyjącym obrońcy Kępy Oksywskiej, członku Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, jeńcu wojennym, przymusowym robotniku obozu w Gross-Born. Mieszkali tu także nieżyjący już: Jan Popławski – wybitny gitarzysta, wieloletni członek zespołu Niebiesko-Czarni, oraz Franciszka Cegielska –



Fot. Lukasz Glowala

Franciszka Cegielska

prezydent miasta Gdyni w latach 1990-1998, a w latach 1999-2000 minister zdrowia.

To jednak nie wszystko, bo właśnie w osiedlach Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mieszkają lub mieszkali piłkarze Arki: Krzysztof Sobieraj, Dariusz Ulanowski czy Janusz Dziedzic.

Dodajmy, że za wybitne zasługi dla miasta Gdyni medalami im. Eugeniusza Kwiatkowskiego uhonorowani zostali: Franciszka Cegielska, Aleksander Pawelec oraz Franciszek Walicki.



Franciszek Walicki (po prawej) i Wojciech Korda

Czerwony pasek na świadectwie zarządu

Gdynianin z krwi i kości. Najstarszy (w grudniu skończy 100 lat) żyjący obrońca Kępy Oksywskiej i Gdyni. Aleksander Pawelec od ponad 40 lat mieszka przy ulicy Chopina. Obecne mieszkanie zamieniłby może jedynie na rodzinny dom w Kacku, ale on został zniszczony podczas zawieruchy wojennej.

Osoby Aleksandra Pawelca nie trzeba przedstawiać żadnemu ze starszych mieszkańców naszego miasta. Swoje młode życie poświęcił obronie ojczyzny i rodzinnej Gdyni. A kiedy 41 lat temu wspólnie z żoną Stanisławą zamieszkał w budynku przy ul. Chopina, włączył się również w życie Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, której oboje stali się członkami.

– Nie byłem pierwszym właścicielem tego mieszkania. Odkupiłem je. Pierwszeństwo w otrzymywaniu mieszkań w tej spółdzielni mieli ludzie morza, a więc marynarze wojskowi albo pływający na statkach handlowych lub pasażerskich. Wtedy, w latach 70., był niesamowity głód na mieszkania. Ludzie latami czekali na swój przydział. Wraz z żoną mieszkaliśmy w klitce przy ulicy Olsztyńskiej, ale powiększała się nam rodzina i potrzebowaliśmy większego lokum, dlatego przeprowadziliśmy się na Chopina. Naszej decyzji nie żałujemy do dziś, bo jesteśmy zadowoleni z miejsca, w którym przyszło nam żyć już 41 lat – mówi Aleksander Pawelec.

Najstarszy żyjący obrońca Gdyni jest prawdopodobnie również najstarszym członkiem Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jak sam mówi, „za jego kadencji” rządy w MSM sprawowało wielu prezesów, a siedziba spółdzielni mieściła się kiedyś przy ulicy Żwirki i Wigury. Tam zaś, gdzie dziś znajduje się zarząd – przy ulicy Wincentego Pola – funkcjonowało przedszkole.

– Jak w każdej grupie, również i u nas mamy osoby niezadowolone z pracy i funkcjonowania spółdzielni. Mam jednak wrażenie, że robią to celowo, bo jest to ich hobby albo dążą do władzy, żeby zająć stołek prezesa, a nie wnoszą konstruktywne pomysły, aby polepszyć sytuację naszej spółdzielni – przypuszcza Aleksander Pawelec. W ciepłych słowach wspomina za to byłego prezesa Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Franciszka Sosnowskiego. – Był to człowiek światły, na poziomie, doskonale znający się na swojej robocie. Jestem ekonomistą, dlatego wiem, co mówię.

Równie dobrze Aleksander Pawelec ocenia pracę obecnego prezesa Tomasza Krasodomskiego, którego szanuje za stoicki spokój, co szczególnie jest potrzebne w trakcie spółdzielczych zebrań, gdzie nierzadko dochodzi do mogących wyprowadzić człowieka z równowagi pyskówek.

– Bardzo wysoko oceniam pracę całego zarządu. Gdybyśmy byli w szkole i wystawiali świadectwa, to nie wahałbym się wystawić „6”, a więc świadectwa z czerwonym paskiem. Wiem, że sprawnie przebiega realizacja planu remontowego, a siły



Aleksander Pawelec

mierzone są na zamiary. Poza tym warto podkreślić, że koszty mieszkania nie należą do najwyższych – moim zdaniem należą nawet do jednych z najniższych na Pomorzu, co ma wpływ na komfort życia mieszkańców. Jest to zasługa całego zarządu, ale przede wszystkim głównej księgowej. Jej pracę wysoko cenię nie tylko ja, ale również inni członkowie Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którzy każdego roku bez większych problemów udzielają jej absolutorium – mówi gdynianin.

Zasoby Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Śródmieście:

3. Maja 17-19; Bema 6, 8, 14; Mściwoja 5;
Władysława IV 32-36; Żwirki i Wigury 2A, 3

Kamienna Góra:

Krasickiego 2A, 10, 12, 14, 24; Bema 29B, 29C

Redłowo:

Korcza 14-20; Legionów 109, 111, 113, 115, 117

Wzg. św. Maksymiliana:

Matejki 11,13; Paderewskiego 29;

Wyspiańskiego 10, 17,23; Chopina 11;

Wincentego Pola 2, 14, 15; Legionów 34

Leszczynki: Dantyszka 2, 4, 8; Ramuła 33

Działki Leśne i Grabówek:

Falista 22, 24; Lelewela 7, 9, 17; Kołłątaja 10, 12,
14; Warszawska 4, 6, 8, 10, 12, 14, 66, 68, 70

Oprócz tego wspólnoty mieszkaniowe w Gdańsku, którymi administruje MSM:

Srebrna 40, 46; Szmaragdowa 3, 5



Szanowni Państwo!

Jubileusz 60-lecia Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – jednej z najstarszych w Gdyni, to bez wątpienia okazja do wspomnień i historycznej refleksji. W tym czasie bardzo zmienił się świat, Polska i Gdynia. Zmienił się też status spółdzielczości mieszkaniowej. Dziś spółdzielnie są rzeczywistymi gospodarzami swych zasobów. Wśród nich Jubilatka Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa, dysponująca znakomicie zlokalizowanymi zasobami – w Śródmieściu, w Redłowie, a także przy estakadzie Kwiatkowskiego. Z okazji jubileuszu życzę Zarządowi Spółdzielni i wszystkim jej członkom, by mieszkało się Państwu wygodnie, bezpiecznie i jak na spółdzielców przystało – w serdecznej wspólnocie.



z poważaniem
Wojciech Szczurek
Prezydent Gdyni

Sprawiamy, że Twój dom i osiedle stają się ładniejsze!



Usługi Ślusarskie „DAMPC”

Oferujemy pełen zakres usług
z zakresu branży ślusarskiej



15 lat na
rynku!



Zajmujemy się realizacją
ogrodzeń, bram, balustrad,
drzwi stalowych

84-200 Gowino, ul. Kaszubska 28
tel. 509-279-110, 508-266-525, fax. (58) 677-12-98
Godziny otwarcia: pn-pt: 06:30-17:00 sob: 06:30-15:00

Historyczne rarytasy w spółdzielczym archiwum

Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa może się pochwalić nie tylko 60-letnią historią, ale również dokumentami, które mają sporą wartość historyczną. W archiwach spółdzielni znaleźć bowiem możemy przedwojenne pozwolenia na budowy oraz służebności zabytkowe.



Paweł Stolarczyk, prokurent Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej prezentuje pozwolenia na budowę, które datowane są na rok 1937

– Można powiedzieć, że stanowią historyczny rarytas. Śmiałbym twierdzić, że niewiele spółdzielni mieszkaniowych w kraju posiada w swoich archiwach podobne dokumenty – podkreśla Paweł Stolarczyk, prokurent Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

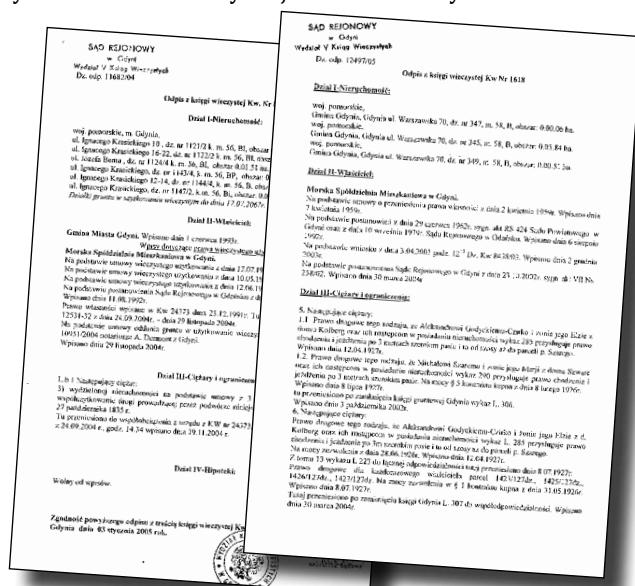
Służebności dotyczą kilku nieruchomości przy ulicy Krasickiego oraz Bema i datowane są na 1833 rok, a służebności dotyczące nieruchomości przy ulicy Warszawskiej 66, 68, 70 – na rok 1927. Służebności przez cały ten czas przepisywane były w kolejnych zakładanych księgach wieczystych.

– Służebności drogowe ustanowiono, kiedy istniał zupełnie inny podział działek, a Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie było nawet w planach. Jedną z nich w XIX wieku prowadziła do nieistniejącego obecnie folwarku na Kamiennej Górze. Warto jednak wiedzieć, że jeżeli służebność nie była wykonywana przez 10 lat, to po prostu wygasa, ale jej wykreślenie jest niemożliwe. Mogą to uczynić spadkobiercy, ale ich znalezienie graniczy już niemal z cudem. W tej chwili służebności mają już jedynie wartość historyczną – tłumaczy Paweł Stolarczyk.

Równie cennymi dokumentami są pozwolenia na budowy, datowane na okres przedwojenny.

– Posiadamy trzy pozwolenia na budowę budynków mieszkalnych ze sklepami przy ulicach Warszawskiej 70 oraz Żwirki i Wigury 2A i 3. Wydał je jeszcze przed II wojną światową Wydział Techniczny Komisarjatu Rządu w Gdyni w oparciu o Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1928 roku o Prawie Budowlanym i Zabudowie Osiedli. Niemniej w okresie

powojennym pozwolenia te były jeszcze honorowane i właśnie na ich podstawie wzniesione zostały nasze budynki spółdzielcze, a same pozwolenia stanowią do dziś część dokumentów tworzących inwentaryzację lokali, z której korzystają między innymi notariusze – kontynuuje Paweł Stolarczyk.



Nowocześnie, bezpiecznie i niezawodnie



Morska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gdyni jest wieloletnim odbiorcą ciepła OPEC. Firma ogrzewa obiekty zlokalizowane w dzielnicach Grabówek, Śródmieście i Redłowo. Łączna moc cieplna zamówiona przez spółdzielnię wynosi 7,840 MW. Warunki techniczne i ekonomiczne dostawy ciepła podlegają nieustannym zmianom, ponieważ gdyńskie przedsiębiorstwo ciepłownicze sukcesywnie wprowadza najnowocześniejsze rozwiązania, spełniające rygorystyczne normy europejskie.

Wybrane działania OPEC na terenie zasobów MSM:

- lata 90. – kompleksowa modernizacja sieci osiedlowej i stacji cieplnej na osiedlu Dantyszka
- koniec lat 90. – modernizacja stacji cieplnej przy ul. Lelewela 17 – starą technologię zamieniono na stację w systemie wymienników płytowych, z pełną automatyką regulacyjną temperatury i układem stabilizacji ciśnienia
- 2004 r. – modernizacja sieci osiedlowej na ul. Lelewela 7, 9 i ul. Falistej 22, 24
- 2006 r. – modernizacja węzła cieplnego przy ul. Krasickiego 2A oraz wymiana sieci osiedlowej w rejonie ul. Dantyszka i Ramuła
- 2014 r. – modernizacja węzła cieplnego przy ul. Warszawskiej 10 i 14 (rozszerzenie dostaw ciepła o ciepłą wodę użytkową)
- 2015 r. – rozszerzenie dostaw ciepła o ciepłą wodę użytkową przy ul. Kołłątaja 10, 12, 14 (w przygotowaniu).

Zgodnie ze swoją misją, OPEC świadczy usługę dostawy ciepła do mieszkańców Morskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sposób nowoczesny, bezpieczny, niezawodny i przyjazny środowisku.

– Gdyński OPEC, w ramach swoich działań z zakresu odpowiedzialności społecznej, często wspomaga inicjatywy służące ogółowi, a zwłaszcza dzieciom. Ciepło dla najmłodszych nie jest efektem procesu technologicznego, lecz wynika z troski o dziecięcy świat – radosny, beztroski i bezpieczny – mówi Janusz Różalski, prezes OPEC.



Przedsiębiorstwo szczególną dbałość wykazuje także w zakresie estetyzacji otoczenia i podnoszenia komfortu życia mieszkańców, czego dowodem jest urządzenie w 2012 r. placu zabaw dla dzieci na osiedlu Dantyszka 2,4,8 i Ramuła 33. OPEC zafundował najmłodszym bezpieczne i ekologiczne zabawki z drewna, ławki oraz ogrodzenie.

Przedsiębiorstwo angażuje się intensywnie w pozyskiwanie środków zewnętrznych. Obecnie firma realizuje duży projekt unijny pn. „Termomodernizacja sieci ciepłowniczej na terenie miast Gdynia i Rumia” w ramach Działania 9.2. Efektywna dystrybucja energii Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007- 2013. Projekt obejmujący modernizację sieci kanałowych i napowietrznych o łącznej długości ok. 28 298 m ma za zadanie: obniżenie strat ciepła, zmniejszenie liczby awarii, a szerokim aspekcie poprawę stanu powietrza i gleb.



OPEC to nowoczesne ciepłownictwo miejskie, gwarantujące wysoki standard usług, bezpieczeństwo i ochronę środowiska. Sukces udało się osiągnąć pozostawiając gdyńskie ciepłownictwo w polskich rękach. To polski sukces na miarę europejską.



